

Adam Biedacki potrzebuje 50.000 złotych na pokrycie kosztów remontu hali produkcyjnej, w której prowadzi działalność gospodarczą. Z uwagi na wcześniej zaciągnięte kredyty żaden z banków, do których zwrócił się Adam Biedacki, nie zgodził się na udzielenie mu kolejnego kredytu. W związku z tym Adam Biedacki poprosił swego kuzyna Jana Bogackiego (emeryta) o udzielenie pożyczki w kwocie 50.000 zł.

Jan Bogacki zgodził się na udzielenie pożyczki, ale zastrzegł, że pożyczka będzie wysoko oprocentowana i nie może czekać na zwrot pieniędzy dłużej niż 6 miesięcy. Ponadto zażądał aby Adam Biedacki zwrócił mu pieniądze w walucie Euro. Zażyczył też sobie ustanowienia w umowie zabezpieczenia „na jakimś cennym przedmiocie” należącym do Adama Biedackiego, aby „w razie czego” mógł go szybko spieniężyć i odzyskać pożyczone pieniądze. Adam Biedacki stwierdził, że dysponuje jedynie złotą biżuterią (siedem pierścionków, trzy pary kolczyków i dwa naszyjniki z kamieniami szlachetnymi), którą niedawno odziedziczył po babci. W toku postępowania sądowego o dział spadku zakończonego prawomocnie w kwietniu 2017 r. została ona wyceniona na sumę 80.500 zł.

W oparciu o powyższy stan faktyczny proszę sporządzić pisemną umowę, która bez ponoszenia dodatkowych kosztów byłaby zgodna z przedstawionymi założeniami i jednocześnie w jak najszerszym dopuszczalnym zakresie zabezpieczała interesy pożyczkodawcy, w tym również na wypadek gdyby Adam Biedacki nie zwrócił pieniędzy w ustalonym terminie. Ponadto umowa powinna także:

- a) wykluczać przeniesienie na inne osoby wierzytelności wynikających z tej umowy;
- b) określać sposób zaspokojenia się Jana Bogackiego z przedmiotu zabezpieczenia oraz regulować konsekwencje z tym związane.